

KS. JERZY CHMIEL, *Z Chrystusem. Szkice homilii chrzcielnych, ślubnych i pogrzebowych*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, ss. 168.

Od soborowej odnowy liturgicznej, a szczególnie w ostatnich latach, jesteśmy świadkami prawdziwej eksplozji twórczości homiletycznej na świecie i w Polsce. Nic dziwnego, skoro lud Boży otrzymał bogatszy stół słowa Bożego, wyrażający się trzyletnim cyklem czytań niedzielno-świętecznych i dwuletnim czytań na dzień powszedni. O ile jednak liturgia niedzielno-święteczna jest często komentowana, o tyle katecheza mystagogiczna, czyli wprowadzająca w głąb liturgii sakramentalnej, pozostaje wciąż w tyle. A przecież zarówno „przedmiot” liturgii sakramentalnej, a więc treść misterium chrześcijańskiego, jak też i „podmiot”, czyli człowiek chrzczony, bierzmowany, zawierający małżeństwo czy przyjmujący namaszczenie chorych — wszystko to zasługuje na wielką uwagę. Jak ukazuje wiernym — i szukającym, i post-chrześcijanom — tajemnicę sakramentu chrztu i bierzmowania, małżeństwa i namaszczenia chorych, obrzędów pogrzebowych, by zrozumieli je lepiej, ich konieczność i znaczenie dla życia chrześcijańskiego? Jak pokazać ludziom owo tajemnicze ale rzeczywiste spotkanie człowieka z Chrystusem i Kościołem zawarte w obrzędzie sakramentalnym? Jak uwolnić ludzi od bezmyślnego i magicznego w nich uczestniczenia na zasadzie czcigodnego zwyczaju, obyczaju, ale bez osobistego zaangażowania po stronie Chrystusa i Jego sprawy w dzisiejszym świecie? Oto pytania spędzające sen z powiek gorliwych duszpasterzy.

Naprzeciw tym potrzebom, pytaniom i oczekiwaniom pragnie wyjść niewielka książka ks. Jerzego Chmiela, [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981. O kontroli publikacji i widowisk art. 2 pkt. 6 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204] biblisty. Zawiera ona szkice homilii chrzcielnych, ślubnych i pogrzebowych. Wszystkim adeptom — zwłaszcza młodym — sztuki homilistycznej radzimy dobrze przemyśleć przede wszystkim wstępny szkic o roli i znaczeniu homilii wtajemniczającej w chrześcijańskie misterium. „Celem homilii jest zaangażowanie słuchaczy w rozumienie i przyjęcie słowa Bożego, co prowadzi do nawrócenia. Dlatego homilia musi zawierać dobrą aktualizację. Składają się na to również obrazujące podawaną prawdę przykłady” (s. 11).

Aby ten cel homiliata mógł osiągnąć, konieczna jest u niego pewna doza kultury biblijnej i kultury humanistycznej. Autor nie używa tych sformułowań, lecz podkreśla najpierw nieodzowność jakiegoś minimum egzegezy biblijnej, ukazującej sens historyczny (wyrazowy) i moralny, typologiczny i alegoryczny tekstu biblijnego. Wszystko to winno brać pod uwagę całość Biblii i żywą Tradycję Kościoła (patrystyka, sobory, magisterium papieskie).

Jak zdobyć taką biblijną kulturę? Wydaje mi się, że nie wystarczy pozostać na introdukcji biblijnej wyniesionej z Seminarium. Konieczna jest nieustannie lektura Biblii, połączona z pogłębianiem wiedzy o jej jedynej w swoim rodzaju Księdze nad Książkami.

Oprócz kultury biblijnej nieodzowna — a przynajmniej ogromnie przydatna — jest kultura humanistyczna. „Wielką pomocą — pisze autor — służy (homilecie) dobra literatura, sztuka czy muzyka. Celne wypowiedzi ludzi kultury i nauki, dobrane fragmenty poezji, dramatu czy prozy, przykłady z oglądanej sztuki, słuchanej muzyki — tu również zalicza się teatr i film — aktualizują i ilustrują interpretowaną myśl ksiąg natchnionych. Zwłaszcza język poezji może oddać duże usługi (...) Dawniej bywały różne antologie i podręczniki; dziś najlepiej samemu je zbierać” (s. 12).

Wychodząc z klasycznego stwierdzenia, że styl to człowiek, autor łączy styl homilii z osobowością, a więc całą duchowością homilety. „Contemplata aliis tradere”: sprawy przemyślane, przemodlone przekazywać innym. Ogromne znaczenie posiadają tu komunikatywność i dobra polszczyzna, której można się nauczyć, czytając wielkich naszych klasyków literatury ojczyznej.

Czy to nie za wielkie wymagania pod adresem homilety? Czytając książkę *Z Chrystusem* ks. Jerzego Chmiela czytelnik przekonuje się, że zdobycie pewnej kultury biblijnej i humanistycznej przez kapłana jest możliwe. Oczywiście, nie każdy posiadać tak głęboką wiedzę biblijną, popartą studiami w Papieskim Instytucie Biblijnym i w Gregorianum rzymskim — jak autor. Z wiedzy tej autor potrafi korzystać roztropnie, nie obciążając tematów homilii chrzcielnych, ślubnych czy pogrzebowych nadmiernymi wyjaśnieniami egzegetycznymi. Ale przecież każdy — nawet najmłodszy homileta — jest w stanie niejako „podglądnać” sposób opracowania homilii, zanim ją wygłosi do konkretnej grupy wiernych. Tym bardziej, że żadne propozycje homiletyczne nie są do powtórzenia całkowitego; one mają służyć przede wszystkim homilecie jako model podający bogatszą treść teologiczno-pastoralną. Rzecz homilety będzie przemyślenie modelu i treści homilii, by ją we własnej szacie słownej i z temperaturą osobistego zaangażowania w dzieło Królestwa Bożego w duszach ludzkich przekazywać wiernym.

Wartość szkiców homilii sakramentalnych ks. Chmiela podnosi umiejętność wykorzystania tekstów patrystycznych, szczególnie dostępnych w antologii *Ojcowie żywi* w opracowaniu ks. Marka Starowieyskiego, tomy I-IV, Kraków 1978-1982. Nie jest przesadą stwierdzenie, że zarówno Biblia jak i patrystyka wciąż jeszcze czekają na odkrycie ich przez polskich homiletów. A przecież teksty patrystyczne to nie tylko żywa i autentyczna Tradycja chrześcijaństwa, ale nade wszystko wzbogacające nas spojrzenie Ojców Kościoła na treść Objawienia Bożego. Mądra książka ks. Chmiela uczy kultury biblijno-patrystycznej, nie zapominając o polskim dziedzictwie: skarbcu literatury ojczyznej.

Wszyscy szukający dróg do wprowadzenia współczesnych ludzi w samo serce misterium chrześcijańskiego znajdą w książce ks. Chmiela nieocenioną pomoc. Nie tylko książki naukowe, ale także popularno-naukowe są bardzo potrzebne dla wzbogacenia kultury biblijnej w naszej Ojczyźnie. Kapłani, osoby zakonne i świeckie czekają na nie.